



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania M. L.
przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji w Warszawie
o wysokość emerytury policyjnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 maja 2025 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 31 marca 2023 r., sygn. akt III AUa 1514/21,

**uchyla zaskarżony wyrok w punktach 1 i 3 i sprawę w tym
zakresie przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Halina Kiriło Piotr Prusinowski Krzysztof Staryk

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 3 lipca 2017 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie dokonał ponownego ustalenia wysokości emerytury policyjnej M. L., określając ją od dnia 1 października 2007 r. na kwotę 2 069,02 zł. Podstawą wydania decyzji był art. 15c w związku z art. 13 ust. 1 pkt 1c w związku z art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1708 ze zm.; dalej: ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy lub ustawa zaopatrzeniowa).

M. L. odwołał się od wyżej wymienionej decyzji, wnosząc o ponowne ustalenie wysokości świadczenia emerytalnego w kwocie sprzed dnia 1 października 2017 r.

Wyrokiem z dnia 15 lipca 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił M. L. prawo do emerytury policyjnej w wysokości obowiązującej przed dniem 1 października 2017 r. oraz zasądził od Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie na rzecz odwołującego się kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji oparł swoje rozstrzygnięcie o następujące ustalenia: M. L. ukończył w 1974 r. studia na kierunku nauki polityczne na Uniwersytecie [...]. Z dniem 10 września 1974 r. został przyjęty do służby w Milicji Obywatelskiej i mianowany funkcjonariuszem w okresie służby przygotowawczej na stanowisku wykładowcy Wydziału I na wolnym etacie wykładowcy Wydziału IV. Z dniem 15 października 1974 r. przeniesiono go na etat w Wydziale I. Z dniem 21 stycznia 1975 r. ubezpieczony został zaliczony w nieetatowy stan słuchaczy Studium Podyplomowego Akademii Spraw Wewnętrznych w Ś. i po jego ukończeniu, z dniem 3 sierpnia 1975 r. skierowano go do dyspozycji komendanta Szkoły Ruchu Drogowego Milicji Obywatelskiej w P. W związku z upływem okresu służby przygotowawczej, z dniem 10 września 1977 r. mianowano go funkcjonariuszem stałym. Z dniem 1 listopada 1981 r. ubezpieczony został odwołany z zajmowanego stanowiska i mianowany na stanowisko starszego wykładowcy Wydziału I na etacie

starszego wykładowcy Wydziału IV Szkoły Ruchu Drogowego w P. W tym okresie obronił doktorat na U. [...].

Z dniem 1 lutego 1983 r. odwołujący się został mianowany na stanowisko inspektora Wydziału Prasowego w Gabinecie Ministra Spraw Wewnętrznych. Ofertę pracy w tym wydziale otrzymał od przedstawicieli Wydziału Prasowego Ministerstwa uczestniczących w jednej z uroczystości szkolnych w P. Do zadań ubezpieczonego należało utrzymywanie kontaktu z Polskim Radiem. Współpraca ta dotyczyła zagadnień związanych z bezpieczeństwem w ruchu drogowym i wypadkami. Odwołujący się redagował informacje nie tylko z ważniejszych zdarzeń drogowych, ale również notatki o nieprawidłowości w wykonywaniu służby przez funkcjonariuszy.

W dniu 1 listopada 1983 r. ubezpieczony został przekazany do dyspozycji Komendanta Akademii Spraw Wewnętrznych i z tym samym dniem mianowano go na stanowisko starszego wykładowcy w Zakładzie IV Instytutu II Akademii Spraw Wewnętrznych. W dniu 1 stycznia 1984 r. został adiunktem Zakładu IV Instytutu II Akademii Spraw Wewnętrznych.

Odwołujący się był wykładowcą psychologii społecznej i psychologii. Jego służba miała wyłącznie dydaktyczny charakter. Ubezpieczony nie zajmował się obserwacją studentów, nie brał udziału w wykonywaniu czynności naruszających prawa i wolności innych osób ani skierowanych przeciwko Kościołowi, związkom zawodowym i opozycji. Wśród jego studentów byli przede wszystkim milicjanci.

Z dniem 29 sierpnia 1986 r. odwołujący się został przeniesiony służbowo do dyspozycji Departamentu Kadr Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i z dniem 30 sierpnia 1986 r. mianowano go na stanowisko starszego inspektora w Departamencie I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz powołano w stan słuchaczy Studium Podyplomowego Ośrodka Kształcenia Kadr Wywiadowczych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z którego został odwołany z dniem 15 lipca 1987 r. Następnie, od dnia 16 lipca 1987 r. pełnił służbę jako starszy inspektor Wydziału XVII (informacyjno-analitycznego) Departamentu I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Na własną prośbę, z dniem 16 grudnia 1988 r. przeniesiono go do dyspozycji Departamentu Kadr Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i w tym samym dniu oddano do dyspozycji Komendanta Akademii Spraw Wewnętrznych oraz

mianowano na stanowisko adiunkta Zakładu IV Instytutu II Akademii Spraw Wewnętrznych.

Odwołujący się nigdy nie wykonywał czynności o charakterze operacyjnym, nie miał i nie werbował tajnych współpracowników i osobowych źródeł informacji, nie zajmował się inwigilacją czy podsłuchami.

Decyzjami organu emerytalno-rentowego z sierpnia 1990 r. przyznano c prawo do świadczenia emerytalnego oraz do milicyjnej renty inwalidzkiej z tytułu III grupy inwalidów w związku ze służbą.

Decyzją z dnia 3 grudnia 2009 r., z uwagi na przebieg służby odwołującego się od 1 lutego 1983 r. do 4 kwietnia 1990 r., ustalono ponownie wysokość emerytury M. L., wskazując, że z tytułu wysługi lat (wraz z podwyższzeniami) wynosi ona 48,40% podstawy wymiaru, a łączna wysokość emerytury, z uwzględnieniem podwyższenia z art. 15 ust. 4 ustawy zaopatrzeniowej, stanowi 63,46% podstawy wymiaru i odpowiada kwocie 3.078,11 zł, przy czym wypłata świadczenia podlega wstrzymaniu z uwagi na posiadanie przez wnioskodawcę prawa do korzystniejszej renty inwalidzkiej. M. L. wniósł odwołanie od powyższej decyzji, domagając się przyznania emerytury w dotychczasowej, nieobniżonej wysokości. W wyniku ponownie przeprowadzonej kwerendy Instytut Pamięci Narodowej zmienił informację o przebiegu służby odwołującego się, ustalając okres od 1 listopada 1983 r. do 4 kwietnia 1990 r. jako okres, w którym pełnił on służbę w organach bezpieczeństwa państwa. W związku z otrzymaniem przez organ emerytalny nowej informacji o przebiegu służby, decyzją z dnia 25 kwietnia 2012 r. dokonano ponownego ustalenia wysokości emerytury ubezpieczonego, określając ją od dnia 1 maja 2012 r. na kwotę 3.466,70 zł i wstrzymano wypłatę świadczenia z uwagi na posiadanie przez wnioskodawcę prawa do korzystniejszej renty inwalidzkiej. Wyrokiem z dnia 11 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie umorzył postępowanie w zakresie odwołania obejmującego okres służby M. L. od 1 stycznia 1983 r. do 31 października 1983 r. oraz oddalił odwołanie w pozostałym zakresie, a Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 5 marca 2014 r. oddalił apelację odwołującego się od orzeczenia pierwszoinstancyjnego.

Pobierane przez M. L. korzystniejsze świadczenie z tytułu renty inwalidzkiej było wielokrotnie waloryzowane. Decyzją z dnia 27 lutego 2017 r. ustalono jego wysokość na kwotę 4.008,73 zł brutto.

Organ rentowy otrzymał informację z Instytutu Pamięci Narodowej o przebiegu służby ubezpieczonego na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 1 lutego 1983 r. do 4 kwietnia 1990 r. i na jej podstawie dokonał ponownego ustalenia wysokości emerytury policyjnej odwołującego się, określając ją od dnia 1 października 2017 r. na kwotę 2.069,02 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie daje podstaw, aby stwierdzić, jakoby odwołujący się faktycznie pełnił służbę na rzecz totalitarnego. M. L., pełniąc służbę w Wydziale Prasowym w Gabinetie Ministra Spraw Wewnętrznych, w Departamencie I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz w Akademii Spraw Wewnętrznych, nie wykonywał żadnych czynności wywiadowczych i kontrwywiadowczych ani operacyjnych mających na celu wspieranie totalitarnych cech państwa i nie sprawował nadzoru nad takimi czynnościami. Nie zajmował się też zwalczaniem opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych. Pełniąc służbę w wymienionych jednostkach, realizował przede wszystkim zadania naukowo-dydaktyczne, bowiem taki charakter miały zajmowane przez niego stanowiska.

Sąd pierwszej instancji, odwołując się do treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20 (OSNP 2021 nr 3, poz. 28) definiującej pojęcie „służby na rzecz totalitarnego państwa” i przeprowadzając przez jej pryzmat kontradiktoryjne postępowanie dowodowe, doszedł do wniosku, że brak jest dowodów na to, iż odwołujący się pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa. Nie zostały zatem spełnione przesłanki redukcji - i to kolejnej - wysokości jego świadczenia emerytalnego, tym razem w oparciu o art. 15c w związku z art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy.

Na skutek apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 31 marca 2023 r. zmienił zaskarżone orzeczenie w punkcie 1 w ten sposób, że zmienił zaskarżoną decyzję, ustalając wysokość emerytury policyjnej M. L. na 43,44% podstawy jej wymiaru, przy przyjęciu 0% podstawy wymiaru za każdy rok służby od 1 lutego 1983 r. do 4 kwietnia 1990 r. i oddalając odwołanie w pozostałej

części (pkt 1), zaś w pozostałej części oddalił apelację (pkt 2) i zasądził od Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA w Warszawie na rzecz odwołującego się kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej (pkt 3).

Sąd drugiej instancji wskazał, że ustawodawca w nowelizacji ustawy zaopatrzeniowej wprowadzonej ustawą z 2016 r. precyzując pojęcie służby na rzecz totalitarnego państwa, miał świadomość tego, iż w organach bezpieczeństwa państwa PRL pełnili służbę funkcjonariusze, których funkcje były różne: kluczowe, zasadnicze, jak i pomocnicze, techniczne, zaś brak wyłączenia spod regulacji ustawy nowelizującej określonych funkcjonariuszy, których zadania były tylko pomocnicze, było zabiegiem celowym, a nie przypadkowym. W świetle zatem art. 13b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, dla uznania, że mamy do czynienia ze służbą na rzecz totalitarnego państwa, nie ma znaczenia, na czym polegała służba w jednostkach i formacjach tam wymienianych, z zastrzeżeniem wyraźnie określonych w ustawie zaopatrzeniowej jednostek, w których służba w danej jednostce nie w każdym przypadku jest objęta dyspozycją art. 13b jako służba pełniona na rzecz totalitarnego państwa, a jedynie pod warunkiem przynależności do określonej grupy zawodowej lub wykonywania określonych czynności (art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. e tiret siódme - WSO MSW w L., a w jego ramach kadra naukowo-dydaktyczna, naukowa, naukowo-techniczna, słuchacze i studenci, lub art. 13b ust. 1 pkt 6 lit. d - inne służby Sił Zbrojnych prowadzące działania operacyjno-rozpoznawcze lub dochodzeniowo-śledcze, w tym w rodzajach broni oraz okręgach wojskowych). Przepis art. 13b ustawy zaopatrzeniowej zawiera też wyraźne wyłączenia określonych jednostek, co dotyczy na przykład ust. 1 pkt 5 lit. e tiret pierwsze obejmującego jednostki odpowiedzialne za szkolnictwo, kadry i ideowo-wychowawcze aspekty pracy w Służbie Bezpieczeństwa (tu: Departament Kadr, z wyłączeniem terenowych odpowiedników jako całości w wojewódzkich, powiatowych i równorzędnych komendach Milicji Obywatelskiej oraz wojewódzkich, rejonowych i równorzędnych urzędach spraw wewnętrznych).

Ustawodawca nie poczynił takiego wyodrębnienia w odniesieniu do jednostek, w których pełnił służbę odwołujący się - Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych i Departamentu I MSW. W ten sposób dał wyraz swojej woli objęcia wszystkich funkcjonariuszy zatrudnionych w Gabinetecie Ministra Spraw Wewnętrznych i

Departamencie I MSW dyspozycją art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Natomiast w przypadku Akademii Spraw Wewnętrznych zakres podmiotowy art. 13b ust. 1 pkt 5 lit e tiret piąte ustawy obejmuje przede wszystkim kadrę naukowo — dydaktyczną, naukową i naukowo — techniczną pełniącą służbę w Wydziale Bezpieczeństwa Państwa Akademii Spraw Wewnętrznych oraz na etatach Służby Bezpieczeństwa, a także słuchaczy, studentów, którzy przed skierowaniem do Akademii pełnili służbę, o której mowa w ust. 1 pkt 5 i oraz w ust. 2-6 art. 13b ustawy zaopatrzeniowej. Nie jest rzeczą sądu powszechnego wkraczanie w zastrzeżoną dla ustawodawcy kompetencję stanowienia prawa, w tym kwestionowanie uwarunkowanej historycznie i aksjologicznie regulacji, jaką jest omawiany art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Odrębnym problemem w omawianym kontekście są kwestie dowodowe. Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentacji, że obowiązkiem organu rentowego było wykazanie dowodowo, iż dany funkcjonariusz pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa rozumianą jako konkretne czyny i działania skierowane bezpośrednio na realizację zasadniczych celów i zadań organów służby bezpieczeństwa. Tego rodzaju inicjatywa dowodowa jest o tyle zbędna, że sama przynależność służbowa do struktur organów bezpieczeństwa państwa i wykonywanie zadań, chociażby o charakterze pomocniczym, w ramach służby w organach wymienionych w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej została przez ustawodawcę zakwalifikowana wprost jako służba na rzecz państwa totalitarnego. Założenie, że obniżenie świadczenia przewidziane ustawą nowelizującą wymaga dowodowego wykazania popełnienia przez funkcjonariusza konkretnych (umiejscowionych precyzyjnie w danym miejscu i czasie) czynów skierowanych przeciwko powszechnie akceptowanym, istotnym wartościom, jest też nietrafne z uwagi na oczywiste, niewątpliwie znane również ustawodawcy trudności dowodowe w tym zakresie. Nie można przyjąć, że przepisy dotyczące zaopatrzenia emerytalno-rentowego, które powinny być stosowane jednolicie wobec wszystkich osób spełniających precyzyjnie określone przesłanki, wymagają dodatkowo interpretacji wiążącej się z koniecznością wykazania dowodowego najczęściej nieudokumentowanych, lub udokumentowanych w sposób szczątkowy, faktów mających miejsce przed 1990 r., wiążących się z bieżącą,

niejednokrotnie tajną, działalnością funkcjonariusza, na temat której najczęściej nie ma szczegółowych informacji w jego aktach osobowych.

Bezspornie M. L. przystąpił do pełnienia obowiązków przynależnych do powierzanych mu stanowisk i jak wynika z jego akt osobowych, sumiennie i z zaangażowaniem wykonywał zadania służbowe, wykazując się przy tym samodzielnością, inicjatywą i lojalnością, zaś jego służba była bardzo pozytywnie oceniana przez przełożonych, przynosząc oczekiwane efekty. Spotykał się z uznaniem zwierzchników, był awansowany, nagradzany i wyróżniany. Wobec powyższego, oderwana od rzeczywistości oraz przepisów prawa jest teza, że odwołujący się, pełniący służbę w Gabinetie Ministra Spraw Wewnętrznych, Akademii Spraw Wewnętrznych, w Departamencie I MSW (jednostkach niezbędnych dla funkcjonowania reżimu) nie pełnił służby na rzecz (czyli na szeroko rozumianą korzyść) państwa totalitarnego, zwłaszcza gdy był on osobą wykazującą się w służbie pełną lojalnością i zaangażowaniem, mającą możliwość korzystania z uprzywilejowania związanego z pełnioną służbą przejawiającego się w oferowanych przez reżim możliwościach finansowych i zawodowych.

Mając powyższe na uwadze, należało uznać, że służba M. L. w okresie od 1 lutego 1983 r. do 4 kwietnia 1990 r. stanowiła służbę na rzecz totalitarnego państwa wymienioną w art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. a) tiret pierwsze ustawy zaopatrzeniowej (Gabinet Ministra Spraw Wewnętrznych - nadzorujący prace jednostek wypełniających zadania: wywiadowcze, kontrwywiadowcze Służby Bezpieczeństwa, czynności operacyjno-techniczna w działalności Służby Bezpieczeństwa, odpowiedzialne za szkolnictwo, dyscyplinę, kadry i ideowo - wychowawcze aspekty pracy w służbie bezpieczeństwa), w art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. e) tiret piąte ustawy zaopatrzeniowej (Akademia Spraw Wewnętrznych - jednostka odpowiedzialna za szkolnictwo, dyscyplinę, kadry i ideowo - wychowawcze aspekt pracy w Służbie Bezpieczeństwa), w art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. b) tiret pierwsze ustawy zaopatrzeniowej (Departament I - jednostka wypełniając zadania wywiadowcze i kontrwywiadowcze), w art. 13b ust. 2 pkt 2 w związku z art. 13b ust. 1 pkt 5 lit. b) tiret pierwsze ustawy zaopatrzeniowej (okres pozostawania w stanie słuchaczy Studium Podyplomowego OKKW jako okres odbywania szkolenia zawodowego w szkołach i na kursach Służby

Bezpieczeństwa przez funkcjonariuszy pełniących służbę, o której mowa w pkt 1 i ust. 1).

W konsekwencji Sąd Apelacyjny podzielił zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego, przez naruszenie art. 13b ust. 1 w związku z art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy przy ustalaniu wysokości emerytury M. L. z uwagi na nieuprawnione przyjęcie, że nie pełnił on służby na rzecz państwa totalitarnego, o której mowa w art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, mimo pozostawania w spornym okresie w służbie w jednostce wymienionej w tym przepisie (art. 13b) i podejmowania czynności przynależnych do powierzonego zakresu obowiązków, niezbędnych dla funkcjonowania służb bezpieczeństwa PRL. Z prawidłową należało więc uznać decyzję o obniżeniu emerytury odwołującego się w części, w jakiej do obliczenia świadczenia przyjęto wskaźnik podstawy wymiaru emerytury za każdy rok służby w warunkach wynikających z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej w wysokości 0%. Natomiast odmiennie trzeba ocenić decyzję obniżającą emeryturę ubezpieczonego w części, w której decyzja ta nie uwzględnia konsekwencji prawnych wysługi niebędącej służbą na rzecz państwa totalitarnego.

M. L. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zaskarżając go w części, to jest w zakresie pkt 1 i 3. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie prawa materialnego - art. 13b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, przez błędną jego wykładnię oraz prawa procesowego - 49 k.p.c. w związku z art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, albowiem – zdaniem skarżącego - zachodzi przesłanka braku bezstronności orzekającej w składzie jednoosobowym Anity Góreckiej, powołanej na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie uchwałą Krajowej Rady Sądownictwa nr 1645/21 z dnia 14 grudnia 2021 r.

Odwołujący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji oraz o zasądzenie od Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie zwrotu kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zdaniem M. L., ocena jego kariery zawodowej dokonana przez Sąd Apelacyjny w Warszawie nie została oparta na materiale dowodowym dotyczącym przebiegu służby odwołującego się, lecz na „powszechnej wiedzy” Sądu. Jediną „winą” skarżącego była nienaganna służba przed dniem 4 kwietnia 1990 r. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podniesiono fakt nagradzania, awansowania, pochwał dla odwołującego się. Sąd kwestionując ocenę przebiegu służby skarżącego, nie podjął żadnych czynności, żeby wyjaśnić ewentualne wątpliwości dotyczące różnic w ocenach Sądów obu instancji, lecz korzystając z wiedzy powszechnej uznał, że „ustalanie obecnie indywidualnych przewinień na podstawie dokumentów znajdujących się w archiwach IPN jest niemożliwe i niecelowe, a także niewątpliwie sprzeczne z wolą ustawodawcy.” Z uzasadnienia wynika jedynie, że okres od dnia 1 lutego 1983 r. do dnia 4 kwietnia 1990 r. został policzony jako 0%, natomiast nie wiadomo, w jaki sposób policzono okres od dnia 10 września 1974 r. do dnia 31 stycznia 1983 r. oraz okres zatrudnienia po zwolnieniu ze służby: od dnia 1 kwietnia 1993 r. do dnia 31 sierpnia 1994 r., od dnia 1 października 1994 r. do dnia 31 grudnia 1995 r., od dnia 1 stycznia 1996 r. do dnia 31 grudnia 1997 r., od dnia 1 stycznia 1998 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. i od dnia 1 stycznia 1999 r. do dnia 4 kwietnia 2001 r. Sąd Apelacyjny nie odniósł się do tego, że w okresie od dnia 1 listopada 1983 r. do dnia 29 sierpnia 1986 r. oraz od dnia 16 grudnia 1988 r. do dnia 4 kwietnia 1990 r. skarżący pełnił służbę w Akademii Spraw Wewnętrznych w Instytucie II w Zakładzie IV. Był wówczas funkcjonariuszem Milicji Obywatelskiej i wykładał przedmioty „niezawodowe”, co w świetle art. 13b ust. 1 pkt 5 e tire 5 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy nie daje podstaw do zaliczenia tego okresu służby do służby na rzecz totalitarnego państwa. Zgodnie z wykładnią językową, określenie po przecinku „a w jej ramach kadra naukowo-dydaktyczna, naukowa i naukowo-techniczna pełniąca służbę w Wydziale Bezpieczeństwa Państwa” ogranicza krąg osób, których dotyczy ten przepis, do funkcjonariuszy pełniących służbę wyłącznie w Wydziale Bezpieczeństwa Państwa Akademii Spraw Wewnętrznych. Drugie kryterium, zgodnie z wykładnią logiczną, dotyczy słowa „oraz”, które świadczy o koniunkcji obu kryteriów - służby na etatach Służby Bezpieczeństwa i w Wydziale Bezpieczeństwa Państwa. Odwołujący się w okresie od dnia 1 listopada 1983 r. do dnia 29 sierpnia 1986 r. był nauczycielem akademickim

w ASW, gdzie prowadził zajęcia dydaktyczne (ćwiczenia, wykłady). W Instytucie II - Kryminologii i Kryminalistyki, jako adiunkt wykładał psychologię społeczną i psychologię dla studentów tej uczelni w oparciu o program zatwierdzony przez Ministra Szkolnictwa Wyższego i Techniki, który sprawował nadzór merytoryczny nad programem kształcenia w ASW. Był funkcjonariuszem Milicji Obywatelskiej. Okres ten nie może zostać uznany za służbę na rzecz totalitarnego państwa, ponieważ jest wykluczony ustawowo przez art. 13b ust. 1 pkt 5e tire 5 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy.

Organ emerytalno-rentowy nie wniósł odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Wstępnie należy odnieść się do kasacyjnego zarzutu naruszenia przepisów postępowania. Wypada dostrzec, że skarżący nie powołuje się na nieważność postępowania, lecz jedynie na uchybienie przepisowi art. 49 k.p.c. w związku ze standardami konstytucyjnymi i międzynarodowymi. Jak skonstatował Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 października 2023 r., III CZP 5/23 (LEX nr 3614520), instytucja wyłączenia sędziego służy zagwarantowaniu stronom postępowania realizacji konstytucyjnego prawa do sądu w tym jego aspekcie, który dotyczy rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Refleksem stosowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o wyłączeniu sędziego z ustawy (art. 48 k.p.c.) albo na wniosek strony lub żądanie sędziego (art. 49 k.p.c.) jest także stworzenie sędziemu możliwości uniknięcia dylematów, które mogłyby powstać w razie rozpoznania spraw angażujących go, choćby pośrednio, z powodu podmiotowych lub przedmiotowych uwarunkowań danego postępowania sądowego. W efekcie przyjęte rozwiązania prawne zapewniają zwiększenie obiektywizmu orzekania i budują społeczne zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. Stosowanie art. 49 § 1 k.p.c., czyli instytucji, która zakłada dokonywanie oceny podstaw wyłączenia sędziego, nie może być jednak dowolne w tym sensie, że nie powinno być uzasadniane błahymi przyczynami, które pod pozorem ochrony prawa do sądu

byłyby instrumentalnie wykorzystywane do wpływania na personalne ukształtowanie się składu orzekającego. Za wątpliwość uzasadnioną w rozumieniu tego przepisu uznawana jest wątpliwość uprawdopodobniona, a zarazem poważna, skoro okoliczność, która wywołuje wspomnianą wątpliwość, mogłaby zagrażać bezstronności sędziego. Wyłączenie sędziego ma doniosłe skutki, gdyż prowadzi do pozbawienia go możliwości rozpoznania przydzielonej mu sprawy i wydania w niej orzeczenia. Fakt uwzględnienia wniosku o wyłączenie zwykle jest także następczo odczytywany jako potwierdzający wystąpienie okoliczności mogących wywołać uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego. Pochopne uwzględnianie wniosków, oparte na postrzeganiu w sposób wyolbrzymiony związku między wystąpieniem wskazanej przez stronę "okoliczności" i "uzasadnionych wątpliwości", miałyby zatem bardzo poważne, negatywne konsekwencje i dla wykonywania służby przez konkretnego sędziego i dla pracy całego wymiaru sprawiedliwości.

Zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 49 k.p.c. nie został przez skarżącego uzasadniony, poza stwierdzeniem, że wyrok wydał sędzia powołany na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego uchwałą Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Odwołujący się nie wskazuje, aby w postępowaniu apelacyjnym korzystał z prawa do wnioskowania o wyłączenie sędziego, a więc że korzystał z przysługującego mu uprawnienie z art. 49 k.p.c. W przypadku opartych na zasadzie kontrydiktoryjności postępowań w sprawach cywilnych, samo stanowisko stron ma znaczenie dla sformułowania oceny, czy prowadzący je sąd spełnia standard niezawisłości i bezstronności. Każda z nich może bowiem zgłosić - z wykorzystaniem art. 49 k.p.c. - wniosek o wyłączenie sędziego, który uzyskał powołanie do pełnienia urzędu w okolicznościach rzutujących następnie na postrzeganie go jako sędziego niezależnego i bezstronnego. Brak tego rodzaju wniosków w czasie, gdy toczy się postępowanie, oznacza zwykle, że jego przebieg nie wywołuje wątpliwości stron co do tego, czy sąd rozpoznający ich sprawę jest niezależny, a sędzia niezawisły i bezstronny. Postawa stron prezentowana w toku postępowania, sugerująca brak zastrzeżeń co do zachowania niezawisłości i bezstronności sędziego, nie może pozostać bez wpływu na następczą ocenę, czy doszło do naruszenia standardu bezstronności i niezawisłości sądu prowadzącego postępowanie ze skutkiem w

postaci uznania, że sąd ten był obsadzony sprzecznie z prawem (uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-4110-1/20, OSNC 2020 nr 4, poz. 34). Mając na uwadze powyższe, trzeba przyjąć, że nieuzasadniony jest kasacyjny zarzut naruszenia art. 49 k.p.c. w związku ze standardem wyrażonym w prawie krajowym i międzynarodowym co do prawa strony do rozpatrzenia jej sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Przechodząc do istotny sprawy, Sąd Najwyższy podkreśla, że w jego dotychczasowym orzecznictwie, w sprawach, w których postępowanie zostało zainicjowane odwołaniem wniesionym od decyzji organu rentowego obniżających świadczenia emerytalno-rentowe na podstawie przepisów ustawy zaopatrzeniowej po jej zmianie dokonanej ustawą nowelizującą z dnia 16 grudnia 2016 r., wypracowano już następujące stanowisko w przedmiocie wykładni i stosowania tych przepisów zarówno co do kwalifikacji służby jako służby w organach totalitarnego państwa, jak i co do zawartych w tej ustawie mechanizmów korygujących wysokość emerytur i rent.

Po pierwsze, stwierdzenie pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. nie może być dokonane wyłącznie na podstawie informacji Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (kryterium formalnej przynależności do służb), lecz na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu (art. 13b ust. 1 w związku z art. 13a ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy – tak Sąd Najwyższy we wspomnianej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 16 września 2020 r., III UZP 1/20).

Po drugie, przy dokonywaniu oceny prawnej służby z perspektywy art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy bierze się pod uwagę przede wszystkim formację, w której była pełniona służba, a także zajmowane stanowisko czy stopień służbowy oraz przebieg służby funkcjonariusza. W ujęciu „instytucjonalnym” samo pełnienie służby w określonej jednostce może bowiem wypełniać kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa”, mimo braku po stronie

odwołującego się indywidualnych działań bezpośrednio zmierzających do naruszania podstawowych praw i wolności człowieka (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 marca 2023 r., II USKP 120/22, OSNP 2023 nr 9, poz. 104 oraz z dnia 30 listopada 2023 r., III USKP 65/23, LEX nr 3635453). Zauważa się bowiem, że „naruszanie podstawowych praw i wolności człowieka” jest wypadkową działań „instytucjonalnych” oraz „indywidualnych”, wyjaśniając, że „totalitaryzm” jako cecha określonego państwa jest wypadkową indywidualnych działań łamiących podstawowe prawa i wolności, ale również realizuje się w „kooperatywnych działaniach” ludzi skupionych w instytucjach, których zadaniem jest ograniczanie praw i wolności obywateli. W trakcie dokonywanej na podstawie art. 13b ust. 1 w związku z art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy kwalifikacji służby nie jest więc wystarczające podkreślenie, że funkcjonariusz osobiście nikomu nie szkodził i nie prowadził sam działalności operacyjnej. Ustalenie to należy skonfrontować ze spojrzeniem „instytucjonalnym”, a więc z tym, czym zajmowała się dana jednostka. Taki sam pogląd został wyrażony w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2023 r., I USKP 40/22 (OSNP 2023 nr 11, poz. 26) i z dnia 17 maja 2023 r., I USKP 63/22 (LEX nr 3563400). Wyjaśniono w nich też, że określenie formacji/instytucji (z uwzględnieniem jednostek wymienionych w art. 13b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy) ma istotne znaczenie z uwagi na to, że zakres i przedmiot ich działalności może *prima facie* potwierdzać, że były one bezpośrednio ukierunkowane na realizowanie charakterystycznych dla ustroju totalitarnego zadań i funkcji i takie zadania wykonywali wszyscy - bez wyjątku - funkcjonariusze służący w danej jednostce organizacyjnej, stanowiący jej strukturę, bez której niemożliwe byłoby wykonywanie przypisanych tej jednostce zadań. Nawet brak po stronie odwołującego się indywidualnych działań bezpośrednio zmierzających do naruszania podstawowych praw i wolności człowieka, samoistnie nie wyklucza zatem takiej kwalifikacji. Skoro art. 13b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy łączy służbę na rzecz totalitarnego państwa z samym podjęciem służby w instytucjach i formacjach wymienionych w tym przepisie, to istnieje domniemanie faktyczne (wynikające z informacji o przebiegu służby potwierdzającej służbę w tych jednostkach), że służba w nich była służbą na rzecz totalitarnego państwa. Domniemanie to może być obalone w procesie cywilnym. Nie

jest jednak tak, że to na organie rentowym ciąży obowiązek udowodnienia (art. 6 k.c. w związku z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.), że dany funkcjonariusz uczestniczył w łamaniu praw człowieka i obywatela. W sytuacji, gdy potwierdzona zostaje służba w instytucjach i formacjach wymienionych w art. 13b ustawy z o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, ciężar dowodu przechodzi na ubezpieczonego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 maja 2023 r., II USKP 40/23, LEX nr 3568174; z dnia 18 kwietnia 2023 r., I USKP 40/22, OSNP 2023 nr 11, poz. 126).

Po trzecie, prawodawca wprowadził do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy dwa mechanizmy korygujące wysokość emerytur funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa. Pierwszy z nich „zeruje” tak zwane kwalifikowane lata służby. Drugi obniża zaś wysokość świadczenia do przeciętnej emerytury przysługującej w powszechnym systemie ubezpieczenia. Zdaniem Sądu Najwyższego, sąd ma przy tym prawo do zweryfikowania zgodności z Konstytucją RP rozwiązań zawartych w art. 15c ust. 1 pkt 1 i art. 15c ust. 3 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy wobec wieloletniej, autodestruktywnej bezczynności Trybunału Konstytucyjnego w sprawach o dokonanie kontroli konstytucyjności art. 13b i art. 15c tej ustawy (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 czerwca 2022 r., III USKP 145/21, LEX nr 3353118 i powołany wcześniej z dnia 16 marca 2023 r., II USKP 120/22).

Istotą rozpoznawanej sprawy było ustalenie, czy w spornych okresach skarżący pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa w rozumieniu art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy.

Wbrew stanowisku odwołującego się, o kwalifikacji służby w pierwszej kolejności rozstrzyga przynależność instytucjonalna, nie zaś indywidualne czyny funkcjonariusza. W tym aspekcie należy zgodzić się z Sądem drugiej instancji, który przypisuje zasadniczą wagę do katalogu z art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej z uwzględnieniem założenia racjonalności ustawodawcy, decydującego się za uzupełnienie wykazu o określone miejsca pełnienia służby. W swych analizach Sąd Apelacyjny nie jest jednak konsekwentny, co wpływa na zasadność skargi z uwagi na niedostatecznie ustalenie faktów co do zakwalifikowania M. L. jako pełniącego służbę w podmiocie opisanym w art. 13b ust. 1 pkt 5 lit e tiret piąte ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Zgodnie z powołanym przepisem, za

służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w służbach i jednostkach organizacyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, i ich poprzedniczki, oraz ich odpowiednikach terenowych odpowiedzialnych za szkolnictwo, dyscyplinę, kadry i ideowo-wychowawcze aspekty pracy w Służbie Bezpieczeństwa, w Akademii Spraw Wewnętrznych, a w jej ramach jako kadra naukowo-dydaktyczna, naukowa i naukowo-techniczna pełniąca służbę w Wydziale Bezpieczeństwa Państwa Akademii Spraw Wewnętrznych oraz na etatach Służby Bezpieczeństwa, a także słuchacze i studenci, którzy przed skierowaniem do Akademii Spraw Wewnętrznych pełnili służbę, o której mowa w pkt 5 i 6 oraz ust. 2 pkt 1.

Sąd drugiej instancji trafnie przyjął, że kategoria służby na rzecz totalitarnego Państwa sprowadzona została do prac naukowo-dydaktycznych, naukowych w Akademii Spraw Wewnętrznych na Wydziale Bezpieczeństwa Państwa. Sąd zreferował, że Akademia Spraw Wewnętrznych została powołana na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 1972 r. w sprawie utworzenia Akademii Spraw Wewnętrznych (Dz.U. z 1972 r. Nr 34, poz. 233). Rozporządzenie stanowiło, że Akademia Spraw Wewnętrznych kształci i wychowuje kadry organów resortu spraw wewnętrznych w celu przygotowania do objęcia stanowisk wymagających posiadania wyższego wykształcenia zawodowego, program studiów w zakresie „przedmiotów zawodowych” ustalać miał minister spraw wewnętrznych, zaś w zakresie „nauk innych niż zawodowe” minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Nadzór nad Akademią sprawował Minister Spraw Wewnętrznych.

Oprócz jednostek wymienionych w statucie uczelni, w skład Akademii Spraw Wewnętrznych wchodziły: ze struktur naukowo-badawczych - Wydział Bezpieczeństwa Państwa, Wydział Porządku Publicznego; Instytut Kryminalistyki i Kryminologii, Instytut Porządku Publicznego i Szkolenia Bojowego, Instytut Nauk Społeczno-Politycznych, Instytut Prawa, Katedra Historii i Archiwistyki, Katedra Organizacji i Zarządzania, Zaoczne Studium Magisterskie, Podyplomowe Studium Pedagogiczne, Podyplomowe Studium Rezerwy Kadrowej (Podyplomowe Studium Rezerwy Kadry Kierowniczej).

Sąd drugiej instancji ustalił więc, że w strukturze organizacyjnej Akademii Spraw Wewnętrznych funkcjonowały liczne wydziały, katedry i instytuty, przy czym ustawodawca zdecydował, że jako służbę na rzecz totalitarnego państwa należy instytucjonalnie zaliczyć jedynie pracę na Wydziale Bezpieczeństwa Państwa. Zakwalifikowanie pracy na uczelni jako służby na rzecz totalitarnego państwa wymaga więc ustalenia, że była ona wykonywana w Wydziale Bezpieczeństwa Państwa. Tymczasem, z poczynionych ustaleń wynika, że w okresie od 1 lutego 1983 r. do 4 kwietnia 1990 r. M. L. był odpowiednio: mianowany na stanowisko inspektora prasowego w Gabinetie Ministra Spraw Wewnętrznych; od 1 listopada 1983 r. został przekazany do dyspozycji Komendanta Akademii Spraw Wewnętrznych i z tym dniem mianowany na stanowisko starszego wykładowcy w Zakładzie IV Instytutu II Akademii Spraw Wewnętrznych, w dniu 1 stycznia 1984 r. został adiunktem Zakładu IV Instytutu II Akademii Spraw Wewnętrznych, z dniem 29 sierpnia 1986 r. przeniesiono go do dyspozycji Departamentu Kadr MSW na stanowisko starszego inspektora w Departamencie I MSW, od dnia 16 lipca 1987 r. pełnił służbę jako starszy inspektor Wydziału XVII Departamentu I MSW, a od dnia 16 grudnia 1988 r. został przeniesiony do Akademii Spraw Wewnętrznych na stanowisko adiunkta Zakładu IV Instytutu II ASW.

Kluczowe dla zakwalifikowania okresu służby jako służby na rzecz totalitarnego państwa pozostaje ustalenie, czy skarżący pracował na stanowisku naukowo-dydaktycznym w Wydziale Bezpieczeństwa Państwa. Uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji nie daje odpowiedzi na to pytanie. Sąd Apelacyjny, mimo słusznych założeń, pominął zawężenie kategorii podmiotowej zawartej w art. 13b ust. 1 pkt 5 lit e tiret piąte ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, skupiając się na ogólnej roli Akademii dla kształcenia kadr służby bezpieczeństwa. Brak zatem podstaw do jednoznacznego przesądzenia o możliwości zaliczenia pracy odwołującego się w Zakładzie IV Instytutu II ASW do jednej z kategorii służb z art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej. Dokonaną przez Sąd Apelacyjny kwalifikację spornego okresu służby należy podać w wątpliwość w świetle twierdzeń zawartych w uzasadnieniu skargi kasacyjnej, zgodnie z którymi skarżący pracował w Instytucie II - Kryminologii i Kryminalistyki, gdzie jako adiunkt wykładał psychologię społeczną i psychologię.

Nie przesądzając ostatecznie o trafności konkluzji Sądu drugiej instancji, godzi się zauważyć, że ocena prawidłowości wykładni i zastosowania przepisów prawa materialnego jest możliwa tylko wówczas, gdy pozwalają na nią ustalenia faktyczne sądu, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, LEX nr 784216 oraz z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 270/12, LEX nr 1360254). Dlatego też zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w przepisach norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10, LEX nr 817524 oraz z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815).

Nie chodzi przy tym o ocenę charakteru zajęć, tematyki przedmiotów realizowanych przez skarżącego w Akademii Spraw Wewnętrznych, lecz o wymagane instytucjonalne zakwalifikowanie pracy naukowo-dydaktycznej do kategorii wymienionej w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Przesądzenie tej okoliczności otwiera dopiero drogę do zastosowania bądź odmowy zastosowania art. 15c ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, a w dalszej kolejności - do prawidłowego wyliczenia należnej M. L. emerytury z uwzględnieniem „okresów zerowych”, o których mowa w art. 15c ust. 1 w związku z art. 13b ust. 1 ustawy.

Inaczej należy ocenić kwalifikację służby skarżącego w Departamencie I MSW oraz w Gabinetie Ministra Spraw Wewnętrznych. Tu - jak wynika z art. 13b ust. 1 pkt 5 lit b tiret pierwsze oraz art. 13b ust. 1 pkt 5 lit a tiret pierwsze ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy - przypisanie instytucjonalne odnosi się do przynależności organizacyjnej. Przy czym nie można pominąć, że służba w Gabinetie Ministra Spraw Wewnętrznych (od dnia 1 lutego do dnia 1 listopada 1984 r.) oraz w Departamencie I MSW (od dnia 30 sierpnia 1986 r. do dnia 16 grudnia 1988 r.) stanowiła krótki okres w karierze zawodowej odwołującego się, w szczególności w relacji do służby wykonywanej na stanowiskach naukowo-dydaktycznych w Akademii Spraw Wewnętrznych.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

[a.ł.]